

***O dojrzeniu do człowieczeństwa –
„Dziewczynka w zielonym sweterku” Krystyny Chiger
oraz „W ciemności” Agnieszki Holland***

***About maturation towards humanity –
“The Girl in the Green Sweater” by Krystyna Chiger
and “In Darkness” by Agnieszka Holland***

Andrzej Borkowski

UNIwersytet PRzyrodniczo-HUMANISTyczny w SIEDLCACH

Słowa kluczowe

Krystyna Chiger, Daniel Paisner, Lwów, Leopold Socha, Holokaust, proza wspomnieniowa, film

Keywords

Krystyna Chiger, Daniel Paisner, Lviv, Leopold Socha, Holocaust, memoir prose, movie

Abstrakt

Prezentowany artykuł jest próbą analizy porównawczej wspomnień Krystyny Chiger *Dziewczynka w zielonym sweterku* oraz powstałego na kanwie tej prozy filmu *W ciemności* Agnieszki Holland. Badania wykazały, że dzieło filmowe różni się w wielu szczegółach od pierwowzoru literackiego, jak też odsłania pewne zbieżności. Dzieło polskiej reżyserki w centrum dzieła stawia Leopolda Sochę, polskiego „Mojżesza”, który z narażeniem życia dba o grupkę Żydów, ukrywając ich przed nazistami w kanałach ściekowych Lwowa. Natomiast proza wspomnieniowa Chiger kreśli szerszą ramą czasową, pokazując przedwojenne i powojenne losy rodziny ocalałej z Holokaustu.

Abstract

The article presents a comparative analysis of Krystyna Chiger's memories in the book *The Girl in the Green Sweater* and a film *In Darkness* directed by Agnieszka Holland, which was based on the prose. The research showed that the cinematic work differs from the literary original in many details, and reveals several parallels. The Polish director places Leopold Socha, the Polish Moses, at the centre of the film, who, with the risk of his own life, protects a group of Jews and hides them in sewers in Lviv. The reminiscent prose of Chiger, however, outlines a broader timeframe, showing fates of the family that survived the Holocaust before and after the war.

O „dojrzywaniu do człowieczeństwa” – *Dziewczynka w zielonym sweterku* Krystyny Chiger oraz *W ciemności* Agnieszki Holland

Kto ratuje jedno życie, ratuje cały świat
(Talmud)

Polsko-żydowskie współistnienie ma swą dawną i skomplikowaną historię¹. Wiele informacji na temat tej niełatwej współobecności odnaleźć można w licznych opracowaniach naukowych, które pokazują rywalizację, ale też kooperację Polaków i Żydów połączonych nierozzerwalnymi więzami wspólnej historii i kultury po dziś dzień². Relacje polsko-żydowskie to frapujące zagadnienie, które obecnie pojawia się w obrębie wielu tekstów kultury, a zwłaszcza w obszarze literatury i filmu. Ten żywotny nurt w kulturze współczesnej nie może budzić zdziwienia wśród odbiorców, gdyż zmieniająca się sytuacja społeczno-polityczna w Europie i na świecie pozwala na dość swobodną, choć nie dowolną, prezentację historii, wcześniej często zamazywanej i cenzurowanej, jak też formułowanie i wyrażanie wielorakich ocen na temat wydarzeń z okresu II wojny światowej oraz jej przebiegu, a zwłaszcza wpływu na losy poszczególnych narodów, społeczeństw, jednostek. Oceny te wykraczają niekiedy poza dyskusję akademicką i stają się częścią bieżącej publicystyki i sporów politycznych ze szkodą dla rzetelnych badań naukowych na temat wspólnej, a nieraz bolesnej historii polsko-żydowskiej, oraz wielorako owocujących związków kulturalnych i społeczno-politycznych.

Pośród ciekawszych – jak wolno sądzić – tekstów kultury, które warto pokazywać w optyce komparatystycznej³, są m.in. tytułowe dzieła: wspomnienia *Dziewczynka w zielonym sweterku* Krystyny Chiger⁴ oraz film *W ciemności* Agnieszki Holland, który powstał na kanwie tychże wspominków. Obydwa utwory otwierają się również na eksplorację w perspektywie

¹ Z bogatej literatury przedmiotu por. m.in.: J. Tazbir, *Żydzi w opinii staropolskiej*, [w:] *Świat Panów Pasków. Eseje i studia*, Łódź 1986; H. Węgrzynek, *„Czarna legenda” Żydów. Procesy o rzekome mordy rytualne w dawnej Polsce*, Warszawa 1995; A. Borkowski, *W kręgu literatury antyżydowskiej w dawnej Polsce – „Prognosticon, albo zalecenie cielęcia smrodliwego [...]”*, „Pamiętnik Literacki” 2013, z. 3, s. 195-205.

² Por. też *Żydzi w Polsce. Antologia literacka*, oprac. H. Markiewicz, Kraków 1997; *Żydzi w Polsce. Leksykon*, red. J. Tomaszewski, A. Żbikowski, Warszawa 2001.

³ Por. m.in.: E. Kasperski, *Kategorie komparatystyki*, Warszawa 2010; *Komparatystyka dzisiaj*, red. E. Szczęsna, E. Kasperski, Kraków 2010, t. 1.

⁴ K. Chiger, D. Paisner, *Dziewczynka w zielonym sweterku*, tłum. B. Dżon, Warszawa 2011.

aksjologicznej⁵. Te dwie paralelne narracje, literacka Krystyny Chiger i odzwierciedlona w znakach filmowych opowieść Agnieszki Holland, to pełen poruszających scen dramatyczny krajobraz przeżyć i faktów, w którym wiele jest miejsc ciemnych i groźnych.

Krystyna Chiger (ur. 28 X 1935) w swych spisanych po latach wspomnieniach daje się poznać jako szczęśliwa kilkuletnia dziewczynka, która dorastała niemal w idyllicznej atmosferze przedwojennego Lwowa. Miasto wówczas nazywane było „małym Wiedniem”. Należy odnotować, że po pierwszym rozbiórce Polski ten gród znalazł się w obrębie Galicji, stając się częścią dawnej Austrii. Pozostał w jej obrębie aż do roku 1918⁶. W pamięci autorki miasto sprzed wojny było nie tylko synonimem szczęścia, dostatku, miłości, ale też miejscem narodzin jej żydowsko-polskiej tożsamości. Od wielu dekad przebywająca poza Polską autorka przyznawała, że mimo upływu lat nadal myśli, pamięta, a nawet śni po polsku⁷. Życie w przedwojennym Lwowie, które było wówczas polskim miastem, ale z liczną mniejszością żydowską i ukraińską, miało swe ciemne strony. Autorka wspominała zwłaszcza o niechęci Ukraińców oraz polskich przepisach ograniczających Żydom wstęp na wyższe uczelnie⁸. Słowem II Rzeczpospolita nie była państwem doskonałym, jednak dawała szansę rozwoju ludności żydowskiej, która bogaciła się oraz mogła cieszyć się swobodą wyznania czy możliwością prowadzenia działalności handlowej.

Rodzice Krystyny – Ignacy i Paulina byli ludźmi żywymi intelektualnie, zwłaszcza ojciec, który mimo obiektywnych trudności ukończył studia. Był z wykształcenia filozofem i historykiem, ale posiadał też rozliczne talenty handlowe i rzemieślnicze, co przydało się w najtrudniejszych chwilach okupacji hitlerowskiej. Oboje przed wojną posiadali sklep tekstylny. Stać też ich było wtedy na służbę. Życie rodziców Krystyny oraz jej brata Pawła (ur. 1939), podobnie jak wielu żydowskich dzieci, zmieniło się nagle jesienią 1939 r. po napadzie nazistowskich Niemiec oraz Rosji sowieckiej na Polskę. W wyniku tych działań rząd polski zmuszony został do emigracji, a kraj znalazł się pod okupacją. Dla żydowskich mieszkańców Lwowa, którzy znaleźli się pod władzą komunistyczną życie stało się uciążliwe i niebezpieczne, a w roku 1941 po wkroczeniu hitlerowców okazało się makabryczną grą o przetrwanie każdego dnia.

⁵ Por. też *Problematyka aksjologiczna w nauce o literaturze*, red. S. Sawicki, A. Tyszczyk, Lublin 1992.

⁶ Z. Frasz, *Galicja*, Wrocław 1999, s. 9. Por. też: *Żydzi w Polsce. Dzieje i kultura. Leksykon*, op. cit., s. 295-296.

⁷ *Dziewczynka w zielonym sweterku*, s. 12.

⁸ Por. też M. Łapot, *Szkolnictwo żydowskie we Lwowie (1772-1939)*, Częstochowa 2016, s. 76-77.

Z kart wspomnień wyłania się ponury obraz najeźdźców niemieckich, którzy unicestwiali ludność wyznania mojżeszowego i grabili jej mienie. Żydzi część kosztowności ukrywali u polskich przyjaciół⁹. W tytułowym rozdziale przywołano wspomnienia o przeniesieniu rodziny do getta na ul. Zamarstynowskiej 34. Wówczas Chigerowie stali się w istocie uchodźcami, nad którymi władzę przejął sadystyczny komendant Josef Grzimek¹⁰. Prześladował on zwłaszcza ojca Krystyny, widząc w nim jakiegoś duchowego konkurenta. Przetrwanie dzieciom zapewniał zwłaszcza ojciec, który robił skrytki w mieszkaniach i piwnicach, gdzie dzieci mogły się ukryć w czasie napadów i aresztowań. Tej walce o życie towarzyszyły „małe cuda” czy też przypadki, które dawały rodzinie nadzieję na ostateczne przetrwanie.

Zagroźenie ostateczną likwidacją getta wymusiła na Chigerach oraz grupie innych Żydów dramatyczną decyzję ukrycia się w kanałach ściekowych Lwowa. Tam przypadkiem spotkali Polaków, kanalarzy (Wróblewski, Kowalow) z Leopoldem Sochą na czele, którzy zgodzili się za odpowiednią cenę pomagać im w przetrwaniu, organizując uciekinierom prowiant oraz dbając o ich bezpieczeństwo. Leopold Socha (zwany też Poldkiem) staje się w tych wspomnieniach aniołem stróżem czy też figurą Mojżesza, ciesząc się zaufaniem i miłością ochraniającej rodziny oraz części pozostałych Żydów. Ze wspomnień wynika, iż grupa była podzielona na dwa obozy, pośród których toczyła się walka nie tylko o przywództwo, ale też równy dostęp do prowiantu. Z biegiem czasu ich naturalnym liderem stał się ojciec Krystyny, który zdobył zaufanie i szacunek Polaków.

Wspomnienia Krystyny Chiger przynoszą bliższą charakterystykę „polskiego Mojżesza” Leopolda Sochy. Okazało się, że jest to persona niejednoznaczna. Przed wojną często łamał prawo i odsiedział kilka wyroków za kradzieże. Wcześniej osierocony już jako nieletni chłopak ściągał na siebie uwagę policji. Był chuliganem i złodziejaskiem. Miał na swym koncie „lwowskiego gangstera” napad na bank i, jak się okazało, obrabowanie sklepu wuja matki autorki. Szczególny rozgłos przyniósł mu ów napad na bank. Bohater włamał się tam przez kanały i piwnicę, a pieniądze ukrył w rurze kanalizacyjnej. Wpadł w ręce wymiaru sprawiedliwości poprzez swą rozrzutność i „długi język”¹¹. Po opuszczeniu więzienia i pod wpływem żony Wandy (Magdaleny) oraz córki starał się zmienić swe życie i usatkwować się. Znalazł pracę jako kanalarz, chodził do kościoła, modlił się: „Zaczął głęboko wierzyć w to, że dzięki wysiłkom, by żyć porządnie i zgodnie z przykazaniami,

⁹ Ibidem, s. 47.

¹⁰ Josef Grzimek, zbrodniarz wojenny, który w roku 1950 został skazany na karę śmierci. Wyrok wykonano przez powieszenie. Zob. też E. Jones, *Żydzi Lwowa w okresie okupacji 1939-1945*, Łódź 1999.

¹¹ *Dziewczynka w zielonym sweterku*, s. 141.

dzięki staraniom naprawienia swoich win w obecnym życiu, zdoła odkupić grzechy z przeszłości”¹². Spotkanie Żydów w kanałach było niejako dla niego dalszym etapem „dojrzenia do człowieczeństwa”. Był w nim bunt przeciwko takiemu traktowaniu Żydów przez Niemców oraz sympatia dla ludzi, którzy mają wolę walki. Podobała mu się zwłaszcza troska Pauliny o dzieci. Nazywał ją kanią z pisklętami¹³. Ostatecznie, jak wspominała Krystyna Chiger: „Chciał nam pomóc, ponieważ przypominaliśmy mu być może jego samego z czasów, kiedy przeciwstawiał się prawu. Chciał nam pomóc, bo wiara nauczyła go, że pomagając innym, można pomóc sobie”¹⁴.

Autorka odnotowała, że kiedy rodzicom skończyły się pieniądze Socha nie zrezygnował ze swej misji. Być może „Żydzi, którym ratował życie w kanałach, mogli stać się dla niego nadzieją na przywrócenie siebie samego do życia, które jako młody człowiek nieomal zmarnował”¹⁵. Tym podziemnym mieszkańcom Lwowa wsparcia udzieliła również żona Poldka, która pochodziła z rodziny o poglądach antyżydowskich. Z czasem jednak wzorem męża zaangażowała się w pomoc, zdobywając dla nich prowiant i piorąc ubrania. Wyrzucała niekiedy mężowi, że za bardzo zaangażował się w pomoc żydowskim przyjaciółom, co owocowało w ich rodzinie poważnymi sporami. Pewnego razu Poldek przystawił jej nawet pistolet do głowy, pokazując, że spotka ją taki los, jeśli wyjdzie na jaw, że im pomaga. Jak wspominała Krystyna Chiger: „Mój tata uważał, że Socha w ten sposób chciał nam uzmysłwić, jaką on i jego rodzina płacą cenę za udzielanie nam pomocy”¹⁶.

Po wyzwoleniu Lwowa spod okupacji niemieckiej rodzina i pozostali członkowie grupy zostali wyprowadzeni z kanałów przez Sochę, który z troszczył się również o lokum dla nich na powierzchni. Z czasem grupa rozdzieliła się. Niektórzy pobrali się i opuścili Polskę. Klara Keler i Mundek „Korsarz” wyemigrowali do Anglii, Chaskiel Orenbach i Gienia Weinberg wybrali Niemcy, natomiast Jakub Berestycki wyjechał do Paryża, a Halina Wind do USA. W 1957 r. również rodzina Chigerów wyjechała z Polski.

Niezwykle smutnym akordem tych wspomnień była śmierć Leopolda Sochy, który zginął w Gliwicach pod kołami radzieckiej ciężarówki wojskowej, gdy wraz z córką jechał rowerem. Dziecku udało się przeżyć ten wypadek¹⁷. Dla ocalałych był to ogromny cios i strata. Pojechali zatem do Gliwic na miejsce wypadku: „Z ulicy sprzątnięto już ślady jego krwi, ale Korsarz pokazał

¹² Ibidem, s. 142.

¹³ Ibidem, s. 129.

¹⁴ Ibidem, s. 143.

¹⁵ Ibidem.

¹⁶ Ibidem, s. 211.

¹⁷ Ibidem, s. 278.

nam, w którym miejscu skapywała do kanału. Dla naszej podziemnej rodziny to był pełen znaczenia symbol, staliśmy tam w ciszy¹⁸.

Opowieść Krystyny Chiger różni się w wielu miejscach od dzieła *W ciemności* Agnieszki Holland (film zyskał nominację do Oscara dla najlepszego filmu nieanglojęzycznego)¹⁹. Jest to swobodna adaptacja wspomnień przełożona na język kina. Uwagę przykuwa trafny tytuł utworu „w ciemności”, który urasta do rangi głębinowego symbolu²⁰. W istocie jest to wyrażenie kluczowe także dla wspomnień Krystyny Chiger i oznacza nie tylko zejście do kanałów, ale też opozycję: słoneczne dzieciństwo – mroki wojny, wewnętrzną ciemność i beznadziejność położenia, jak też fizyczną ciemność kryjówek, a w końcu wycofanie się w ciemność i zatopienie się w niej jako synonim opuszczenia i duchowej otchłani.

Film rozpoczyna się od obrazu kradzieży. Główny bohater – Leopold Socha wraz z młodszym kompanem Szczepkiem dokonują rabunku mieszkania jakiegoś młodego działacza niemieckiego i jego konfidentki. Nie kradną cennego krzyża, uważając to – jak wolno sądzić – za świętokradztwo. Przyłapani na gorącym uczynku zostali zmuszeni do ucieczki przez pobliski park czy też las. Tam widzą biegnące w szalonym popłochu nagie kobiety żydowskie, które zostają następnie rozstrzelane. Przerażani mężczyźni udają się w kierunku brukowanych ulic miasta, gdzie schodzą do kanałów i chowają w ścianie zrabowane fanty. Po tej pełnej niebezpieczeństw nocy Poldek Socha wraca do domu, oddając się powinnościom męża.

Kolejna sekwencja zdarzeń dotyczy grupki Żydów, którzy przebijają się z piwnicy do podmiejskich kanałów. Oko kamery chwytą równolegle ponury krajobraz represji i ucisku ludności żydowskiej. Członkowie tej społeczności są bici, torturowani i zabijani. Po przebicciu się do kanałów i pełnym dramatyzmu zejściu w ich otchłań (wielu ludzi nie chciało tam schodzić), rozgrywa się kolejny akt dramatu. Napotykać Polaków (Poldka i Szczepka), którzy za wysoką cenę 500 zł dziennie obiecują pomoc w ich przetrwaniu. Tej transakcji towarzyszy wzajemna nieufność i napięcie. Socha ma żal do siebie, że zgodził się opiekować Żydami za zbyt niską kwotę. Następnym ogniwem fabuły filmowej jest spotkanie w jakiejś lwowskiej knajpie Sochy i Ukrainka Bortnika (kolaboranta niemieckiego, oficera). Okazuje się, że Poldek siedział z nim w więzieniu przed wojną. Bortnik darzył go sympatią i obiecywał

¹⁸ Ibidem, s. 279.

¹⁹ A. Holland, *W ciemności*, Kino Świat, 2011 (DVD).

²⁰ Na gruncie tradycji judeochrześcijańskiej czerni i ciemność ma ambiwalentne znaczenie, będąc z jednej strony synonimem „ciemności, grzechu i szatana”, ale też samego Boga, który w doświadczeniu „nocy ciemnej” objawiał się chociażby św. Janowi od Krzyża. Por. też: D. Forstner, *Świat symboliki chrześcijańskiej. Leksykon*, tłum. W. Zakrzewska i inni, wyd. II, Warszawa 2001, s. 117.

pomoc w razie nieprzewidzianych kłopotów, pokazując, że ma teraz pieniądze, prestiż i władzę.

W końcu film odsłania makabryczne obrazy pacyfikacji getta, ukazując zarazem napięte relacje psychologiczne w grupie uciekinierów. Jeden z bohaterów Janek zdradza żonę na oczach córki i małżonki. Sceny zazdrości podczas gorączkowej ucieczki do kanałów skutkują tym, że ów Janek schodzi do kanałów wraz z kochanką, natomiast żona i córka trafiają do obozu, gdzie giną. Również gorączkowe oraz ironiczne pytania do Ignacego Chigera o „polskiego Mojżesza” wskazują na niepokój w grupie, walkę o przywództwo oraz głębokie pokłady wzajemnej nieufności. Wiadomo już, że w kanałach jest zbyt dużo Żydów i nie są w stanie tu przetrwać w takiej liczbie. Po wyjściu z kanałów Socha niemal cudem uniknął śmierci – aresztowany przez tych, którzy mordowali Żydów, powołał się na znajomość z Bortnikiem, co uchroniło go od egzekucji. Po wyczerpującym dniu bierze kąpiel, a rozmowa z żoną schodzi na temat ludności wyznania mojżeszowego. Wanda przypomina, że Pan Jezus był Żydem, Maryja i uczniowie też, co jest pewnym odkryciem intelektualno-duchowym dla męża, który miał w pamięci kulturowe obrazy ukrzyżowania Chrystusa przez Izraelitów.

Życie w kanałach dla wybranej przez Sochę grupki ludzi było niezwykle uciążliwe i niebezpieczne. Zresztą ten moment wybierania tych, co mają przetrwać, okazał się niezwykle dramatyczny. Ignacy Chiger targuje się o życie większej grupy osób, ale słyszy w odpowiedzi od Sochy, że jest jak inni Żydzi. Ta przesadnie humanitarna postawa Ignacego w okolicznościach wojny i terroru wywołuje w Sosze pogardę i wściekłość. W końcu kanalarz wybiera dwanaście osób, gdyż tylu uczniów miał Chrystus. Pomoc Żydom była szalenie trudna dla polskiego wybawcy, który kupując większe ilości jedzenia narażał się na podejrzenie ukrywania zbiegów. Wielokrotnie przeprowadzał ich też w miejsca bardziej bezpieczne. Byli bowiem tacy, którzy schodzili do kanałów w celu odnalezienia ukrywających się tam żydowskich zbiegów. Za ich wydanie można było odebrać sowite wynagrodzenie. Film pokazuje również, podobnie jak wspomnienia *Dziewczynka w zielonym sweterku*, szczególnie ciepły stosunek Sochy do dzieci. Dbał o ich kondycję psychiczną, przynosząc zabawki i materiały do nauki. Uchronił Krysię od depresji, pokazując jej przez chwilę świat na powierzchni poza brudnymi i ciemnymi kanałami.

Należy podkreślić, że grupie, poza tym zewnętrznym niebezpieczeństwem, co pokazał film Holland, towarzyszyły nieustannie napięcia wewnętrzne. Pewnego dnia ucieka od nich Janek wraz ze swym towarzyszem. Kradną broń i pieniądze, co wywołuje wzburzenie Sochy i pewność, że wszyscy zostaną zdradzeni. Ponadto okazuje się, że Hania, dziewczyna Janka, jest

w ciąży. Dziecko tuż po narodzinach zostało jednak uduszone przez rodzicielkę. Tragizm zdarzenia polegał na tym, że Poldkowi udało się znaleźć dla niemowlęcia opiekę, lecz nie zdążył przekazać w porę tej informacji matce. Siłą grupy, prócz Ignacego Chigera, był Mundek (Korsarz), postać zanana z opowieści *Dziewczynka w zielonym sweterku*. Zostaje on uratowany przed aresztowaniem przez Sochę, kiedy wyszedł na powierzchnię w poszukiwaniu zasobów potrzebnych do przetrwania. Ginie wówczas niemiecki żołnierz. W odwecie Niemcy wieszają pięćdziesięciu polskich mieszkańców Lwowa, wśród nich Szczepka – współpracownika Sochy. Obraz filmowy pokazuje też brawurową akcję Mundka, który z pomocą Leopolda i jego ukraińskich przyjaciół dostaje się do obozu pracy na Janowskiej. Chce tam odnaleźć krewną Klary, jednakże odnaleziona kobieta nie chce wracać do kanałów. Korsarz jest też wówczas świadkiem śmierci żony Janka.

Sceny finalne dzieła ukazują rozpaczliwą walkę „polskiego Mojżesza” o ocalenie żydowskich przyjaciół. Zapobiega on wysadzeniu kanalizacji przez wycofujących się z miasta Niemców, jak też poświęca życie kolaboranta Bortnika, który – opuszczony w labiryncie kanałów przez Sochę – tonie tam w czasie gwałtownej burzy. Socha dla ratowania tych ludzi opuszcza nawet Pierwszą Komunię córki. Żona odsuwa się wówczas od niego, lecz po jakimś czasie powraca do męża. W zakończeniu filmu pojawia się piękna i poruszająca scena, kiedy ukrywani Żydzi opuszczają kanały, będąc częstowani przez opiekunów jedzeniem i napojami.

W tekstowym epilogu wspomina się o śmierci Leopolda Sochy, który zginął ratując córkę spod kół radzieckiej ciężarówki wojskowej. Podobno na pogrzebie ktoś miał powiedzieć, że to kara za pomoc udzieloną Żydom. Pojawiła się też informacja, że Leopold i Wanda (Magdalena) Sochowie zostali uhonorowani tytułem – podobnie jak sześć tysięcy Polaków – Sprawiedliwych wśród Narodów Świata. Film został dedykowany im wszystkim.

Podsumowując, należy podkreślić, że dzieło filmowe znacznie różni się od wspomnień Krystyny Chiger, ale odsłania też wiele zbieżności. Jądrzem kompozycyjno-znaczeniowym filmu są losy dwóch rodzin: żydowskiej – Chigerów oraz polskiej – Sochów. Dzieło Agnieszki Holland w centrum stawia jednak Leopolda Sochę. To on jest głównym bohaterem, nie autorka, która ze swej perspektywy opowiada po latach własną historię Zagłady. Pojawienie się w życiu rodziny Chigerów dzielnego lwowianina i jego śmierć wyznaczają początek oraz kres filmowej narracji. Wspomnienia natomiast kreślą szerszą ramę czasową – od lat trzydziestych do lat pięćdziesiątych XX wieku. Agnieszka Holland w swym filmie dość swobodnie operuje materiałem wspomnieniowym, dodając wiele motywów, których na próżno szukać w książce *Dziewczynka w zielonym sweterku*. Reżyserka przekształca też

wątki tak, by wyraźniej unaocznić tragizm poszczególnych członków społeczności żydowskiej, jak również, a może przede wszystkim, ukazać przemianę wewnętrzną bohatera i jego „dojrzewanie do człowieczeństwa”, a więc do bezinteresownej miłości i troski o drugiego człowieka.

Bibliografia

- Borkowski A., *W kręgu literatury antyżydowskiej w dawnej Polsce – „Prognosticon, albo zalecenie cielęcia smrodliwego [...]”*, „Pamiętnik Literacki” 2013, z. 3, s. 195–205.
- Chiger K., Paisner D., *Dziewczynka w zielonym sweterku*, tłum. B. Dżon, Warszawa 2011.
- Forstner D., *Świat symboliki chrześcijańskiej. Leksykon*, tłum. W. Zakrzewska i inni, wyd. II, Warszawa 2001.
- Fras Z., *Galicja*, Wrocław 1999.
- Holland A., *W ciemności*, Kino Świat, 2011 (DVD).
- Jones E., *Żydzi Lwowa w okresie okupacji 1939–1945*, Łódź 1999.
- Kasperski E., *Kategorie komparatystyki*, Warszawa 2010.
- Komparatystyka dzisiaj*, red. E. Szczęsna, E. Kasperski, Kraków 2010, t. 1.
- Łapot M., *Szkolnictwo żydowskie we Lwowie (1772–1939)*, Częstochowa 2016, s. 76–77.
- Problematyka aksjologiczna w nauce o literaturze*, red. S. Sawicki, A. Tyszczyk, Lublin 1992.
- Tazbir J., *Żydzi w opinii staropolskiej*, [w:] *Świat Panów Pasków. Eseje i studia*, Łódź 1986.
- Węgrzynek H., *„Czarna legenda” Żydów. Procesy o rzekome mordy rytualne w dawnej Polsce*, Warszawa 1995.
- Żydzi w Polsce. Antologia literacka*, oprac. H. Markiewicz, Kraków 1997.
- Żydzi w Polsce. Leksykon*, red. J. Tomaszewski, A. Żbikowski, Warszawa 2001.